

# Bogdan Zakrzewski

---

"Chronologia i ustalenie tekstu utworów drobnych Juliusza Słowackiego z okresu 1843-1849 r.", Jan Kuźniar, Wrocław 1960, Nadbitka, z XII t. cz. I „Dzieł wszystkich” J. Słowackiego : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 52/3, 249-252

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Kuźniar, CHRONOLOGIA I USTALENIE TEKSTU UTWORÓW DROBNYCH JULIUSZA SŁOWACKIEGO Z OKRESU 1843—1849 R. Wrocław 1960. Nadbitka z XII t. cz. I DZIEŁ WSZYSTKICH J. Słowackiego.

Jest rzeczą bezsporną, że dla badań nad Słowackim niezwykle cenną pozycję stanowi puścizna poety w postaci jego drobnych utworów z lat 1843—1849. Wydaje się nawet, iż Słowackiego można spopularyzować, „odmłodzić“ wśród miłośników dzisiejszej poezji właśnie poprzez owe rozproszone drobniaki, tak mało jeszcze znane, tak niesłychanej piękności i ceny oraz tak bliskie smakowi koneserów współczesnej poetyki. Stosunkowo niewiele o tej liryce napisano; niezmiernie bowiem hipotetyczny, bałamutny, fragmentaryczny stan wiedzy stawiał sumiennego badacza przed koniecznością żmudnych, zawiłych i wymagających ogromnej erudycji ustaleń chronologii i poprawności tekstów.

Te właśnie czynniki wyznaczają, bezpośrednio i pośrednio, wysoką rangę rozprawie edytorskiej Jana Kuźniara. Poprzedników w tym zakresie miał Kuźniar sporo. Juliusz Kleiner, najlepszy znawca rękopisów Słowackiego i najbardziej doświadczony jego edytor, wysuwał sugestie dotyczące chronologii drobnych utworów poety z doby mistycyzmu — w swej fundamentalnej monografii o Słowackim. Wstęp filologiczny Kleinera do drobnych wierszy Słowackiego z lat 1843—1849, zamieszczony w części pierwszej tomu 12 *Dzieł wszystkich* Słowackiego, poprzedzający omawianą rozprawę Kuźniara, jest dalszym krokiem naprzód w kwestii doboru i uszeregowania tych utworów. Badacz wyzyskał w nim nowe przyczynki narosłe wokół omawianego zagadnienia, biorąc je np. z pracy Andrzeja Boleskiego *Juliusza Słowackiego liryka lat ostatnich* (Łódź 1949) czy Jarosława Maciejewskiego *Słowacki w Wielkopolsce* (Wrocław 1955). Ale i bogata tradycja wydań zbiorowych Słowackiego obejmujących ową puściznę oraz towarzyszące tym edycjom recenzje materiałowo-krytyczne wniosły niemało cennego budulca pod ten trudny do skonstruowania problem. Jednak żaden z poprzedników Kuźniara nie dał tak pełnych propozycji i ustaleń tekstowych oraz chronologicznych, jakie spotykamy w jego rozprawie.

Zaprawę edytorską Kuźniara poznaliśmy już wcześniej, w kręgu filologicznych opracowań różnych utworów Słowackiego dla edycji *Dzieł wszystkich*. Doszedł w niej do perfekcji godnej Kleinerowskiego warsztatu badań rękopisów Słowackiego.

Omawiana rozprawa, jak wskazuje jej tytuł, dotyczy dwóch głównych problemów: 1) chronologii drobnych utworów Słowackiego z lat 1843—1849, w której części nie datowanych przez poetę; 2) naukowego ustalenia tekstów tych utworów. Przyjmując ten plan jako zasadę wiążącą układ niniejszych uwag, zajmijmy się sprawą pierwszą.

Omiał w pół roku po pracy Kuźniara ukazało się bardzo pożyteczne kalendarium Słowackiego<sup>1</sup>, w którym — rzecz zrozumiała — znajdujemy również próby ustalenia chronologii interesujących nas utworów. Dobrze się stało, iż Kuźniar, pracując samodzielnie i niezależnie od inicjatywy Sawrymowicza, mógł jednak zapoznać się z maszynopisem jego *Kalendarza* i przeprowadzić tu i ówdzie konfrontacje swoich propozycji z jego poglądami, nie zawsze słusznie polemizując w kwestiach spornych lub trudnych do rozstrzygnięcia. Nie znaczy to oczywiście, że propozycje Sawrymowicza są bezbłędne lub definitywnie rozstrzygające. Sam fakt różnicy zdań

<sup>1</sup> *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*. Opracował E. Sawrymowicz, przy współpracy S. Makowskiego i Z. Sudolskiego. Wrocław 1960.

świadczy wymownie nie tylko o trudnościach ostatecznych rozwiązań, lecz przede wszystkim o ciągle jeszcze otwartych — dla badaczy — kwestiach.

Weźmy dla przykładu jeden z najpiękniejszych i najobszerniejszych utworów z tego bloku: *Uspokojenie*, który uzyskał w pracy Kuźniara szczególnie pieczołowity, monograficzny komentarz edytorski. Kuźniar akceptując pogląd Kleinera wiąże genezę utworu z *Odpowiedzią na Psalmy przyszłości*, argumentując:

„Całe *Uspokojenie* zdaje się być poematem realizującym objawioną poecie »w marzeń mgle« wizję »Groźnej, starej twarzy Kilińskiego«, a pointa utworu, zamknięta w trzech ostatnich wierszach, ma charakter wyraźnie polemiczny i nawiązuje wprost do sformułowań *Odpowiedzi*.

„*Psalm przyszłości* ukazały się w drugiej połowie sierpnia 1845 r. Wynikałoby stąd, że *Uspokojenie* mogło powstać najwcześniej w jesieni 1845 r., poczynając od września, ale już po napisaniu pierwszej redakcji *Odpowiedzi*“ (s. 68—69).

Tymczasem autorzy *Kalendarza*<sup>2</sup> oraz Juliusz Wiktor Gomulicki w referacie pt. *W kręgu „Uspokojenia“*, wygłoszonym na Sesji Słowackiego (28 listopada 1959), przyjmują inne daty napisania utworu. Wydaje się, iż obszerna i szczegółowa dokumentacja analityczna Gomulickiego jest najbardziej przekonywająca. *Nota bene* brulion autografu *Uspokojenia* nie znajduje się już obecnie w zakopiańskich zbiorach Jana Gwałberta Henryka Pawlikowskiego, lecz w Muzeum Mickiewicza w Warszawie.

Natomiast przybliżone datowanie wiersza [*Wielcyśmy byli i śmieszniśmy byli...*], uzasadnione przekonywającą analizą Kuźniara (s. 87—88), jest z całą pewnością trafniejsze od poglądu autorów *Kalendarza*<sup>3</sup>. Podstawę do datowania tego utworu może dać wnikliwa analiza i interpretacja jego realiów, tematyki i problematyki. Wobec charakterystycznej różnicy poglądów — przed czy po powstaniu krakowskim został utwór napisany? — różnicy wynikającej z odmiennego odczytania przez badaczy sensu utworu, warto wspomnieć o licznych tego rodzaju trudnościach, rozstrzyganych przez Kuźniara ze zmiennym szczęściem, chociaż na ogół — jak we wspomnianym wypadku — przeważają rozwiązania trafne, z dużą ostrożnością formułowane.

Nie zawsze jednak owa ostrożna roztropność patronuje rozważaniom Kuźniara; szczególnie brak jej wtedy, gdy posługuje się on zbyt jednostronnie dobranymi środkami analitycznymi. Wówczas wyniki analizy wywołują nieraz stanowczy sprzeciw. Takim przykładem jest próba ustalenia chronologii wiersza [*Jak dawniej — oto stoję na ruinach...*]. Interpretacja tego utworu doprowadza Kuźniara do wniosku:

„Jest wielce prawdopodobne, że omawiany utwór powstał na miejscu we Wrocławiu, a zatem w czasie między 9 maja a 8 lipca 1848 r.“ (s. 129)

Niestety, wszystkie argumenty zgromadzone przez komentatora nie przekonują, a nawet przemawiają na niekorzyść stawianej hipotezy. Wobec braku konkretnych, racjonalnych przesłanek dowodowych lepiej zrezygnować z zawadnej próby uściślenia chronologicznego, przyjmując określenia ramowe, proponowane przez Sawrymowicza: „od końca 1845 do początku 1849 roku“<sup>4</sup>. Szkoda, iż ta propozycja Sawrymowicza nie została zasygnalizowana przez Kuźniara.

Autor uwzględni i akceptuje wiele ustaleń chronologicznych z *Kalendarza* Sawrymowicza, wzbogacając je przeważnie własnymi przyczynkami czy interpretacjami. Sądzę, że przyszli badacze tego kręgu poezji Słowackiego będą mieli nie-

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 478—479.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 525.

<sup>4</sup> *Tamże*, s. 515.

jedną nową propozycję, wsparłą na nowych dokumentacjach materiałowych oraz interpretacyjnych.

Kuźniar omawiając każdy utwór Słowackiego z osobna, starał się zgromadzić pełną o nim wiedzę w zakresie podjętego tematu, wykraczając niejednokrotnie poza ramy bibliografii Wiktora Hahna dołączonej do części pierwszej tomu 12 *Dzieł wszystkich*. Stwierdzając sumiennosc tej ambitnej pracy, świadectwo dużego czytania, które pozwala autorowi konfrontować i oceniać krytycznie dotychczasowy stan badań, wypada przeciw wspomnieć o pewnych lukach w owym stanie badań. Przy opracowaniu niektórych utworów Słowackiego autor zapomina chyba powołać się na znane mu i wyzyskiwane prace, np. na pracę Boleskiego *Juliusza Słowackiego liryka lat ostatnich* (1842—1848) czy Sawrymowicza *O chronologii niektórych drobnych utworów Słowackiego z lat 1844—1849* (Warszawa 1959) lub na wspomniany *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, gdy mowa o rozbieżności dat względnie elastyczności datowania. Przeoczył również mój drobny przyczynek dotyczący chronologii wiersza *Vivat, Poznańczenie!*, opublikowany na marginesie recenzji wyboru źródeł Stefana Kieniewicza pt. *Rok 1848 w Polsce*<sup>5</sup>

W recenzji tej, wyprzedzającej o kilka lat podobne stwierdzenia Jarosława Maciejewskiego<sup>6</sup>, podałem — bez szerszej oczywiście dokumentacji analitycznej, z uwagi na charakter artykułu — *terminus ad quem* wiersza, mianowicie wypadki 1846 roku w Wielkopolsce.

Przy okazji tego utworu warto również nadmienić, iż przejęta przez Kuźniara za Maciejewskim poprawka do odczytania wyrazu „Bozostan“ zamiast drukowanego dawniej „Borostan“ nie jest tak bardzo znowu pewna. Nie tylko dlatego, że w rękopisie Słowackiego jest, czy może być, „Borostan“, ale głównie z tej przyczyny, że również Trentowski oraz niektórzy publicyści wielkopolscy z tego okresu posługują się owym terminem.

W pracy Kuźniara brak, tak jak przy niektórych innych wstępach edycji *Dzieł wszystkich* Słowackiego, unowocześniających je aneksów, które zatroszczyłyby się o podstawową wygodę badacza, o sprawność korzystania z tej edycji. Wydanie Kleinerowskie w samym pomyśle i wykonaniu troski tej — poza nielicznymi wyjątkami — nie przejawia. Sądzę, iż proponowany aneks winien zawierać tablice zestawiające chronologię utworów, wiadomości o autografach, pierwodrukach itp. Nie zastąpią tego ani użyteczna nowosc edycji: alfabetyczny spis utworów odsyłający do wstępu, tekstu i odmian tekstu, ani niezbyt poprawne tablice zamieszczone w *Kalendarzu* Sawrymowicza (o różnicach w datowaniu była mowa wyżej).

Teksty utworów Słowackiego zostały opracowane przez Kuźniara ponownie, na podstawie istniejących rękopisów poety oraz wszelakiego rodzaju przekazów. Zgromadzono je, wykorzystano i zrewidowano chyba w komplecie. Zbadanie poprawności naukowej tych opracowań wymagałoby przestudiowania, choćby w kilku typowych wypadkach, trudniejszych i zawilych rękopisów Słowackiego. Brak czasu nie pozwalał na tego rodzaju rekonesans. Przecież sądząc ze skrupulatności wywodów autora, z zestawień odmian tekstowych, z jego wyjątkowego odczytania i zżycia się z rękopisami poety, sądząc z charakteru, ilości i jakości poprawek czy koniektur, praca Kuźniara jest rzetelna, w mozole i czelatorstwie edytorskim imponująca, wzbudza szacunek, uznanie oraz zaufanie do badacza.

Edytor prostuje wiele różnorodnych zmyłek, przeoczeń i zastarzałych nieraz błędów, od których trudno będzie odwyknąć, tak silnie wbiły się w pamięć czyteln-

<sup>5</sup> Druk w: *Roczniki Historyczne*, (Poznań) 1948, s. 525—531.

<sup>6</sup> Zob. J. Maciejewski, *Słowacki w Wielkopolsce*. Szkice i materiały. Wrocław 1955, rozdz. *Komentarz do wiersza „Vivat Poznańczenie“*.

nika i tradycję polonistyczną. Choćby np. zmiany wyrazowe w końcowym wersie słynnego [Wyjście stu robotników...], powodujące zgoła inne znaczenie tej frazy wierszowej: „Mary znikły: Hosanna!“ Poprzednio drukowano we wszystkich wydaniach: „Masy rzekły: Hosanna!“ Wiarogodność tej lekcji opiera się wyłącznie na kwestii zaufania do wysokiego doświadczenia edytora w odczytaniu i znajomości rękopisów poety.

Poprawki Kuźniara dotyczą nie tylko spraw drobniejszych, związanych np. z układem graficznym wiersza czy interpunkcją (od której *nota bene* może zależeć czytelność tekstu, prawidłowość jego zrozumienia) ale istotnych często zmian wyrazowych, układu tekstu, wprowadzenia odmian czy wariantów itp. Badacz dąży, z dużym powodzeniem, do oczyszczenia tekstów ze zniekształceń, z rozmaitych poprawek, uzupełnień, „wygładzeń“, do przywrócenia niesłusznych skreśleń, praktykowanych — w niewiarogodny dla współczesnego edytora sposób — przez Antoniego Małeckiego tudzież wuja poety — Teofila Januszewskiego.

Niektóre poprawki Kuźniara do tekstów Słowackiego sprawiają, iż kłopotliwe w odczytaniu oraz interpretacji, zagadkowo brzmiące wiersze nagle przestają być zagadką, wyjaśniają tekst i robią go czytelnym.

Tę ogromną, nieocenioną pracę edytorską wykonał Kuźniar z dużą sumiennością i odpowiedzialnością, ze znawstwem badanego przedmiotu, operując sprawnym i doświadczonym warsztatem naukowo-edytorskim. Zalety te uwidoczniają się również w pieczołowitych opisach istniejących rękopisów Słowackiego.

Rzecz jasna, iż wobec szczególnych trudności piętrzących się przed badaczem drobnych utworów Słowackiego z lat 1843—1849 praca Kuźniara jest milowym krokiem naprzód, choć przecież nie sięgającym ostatecznej mety. Zdaje sobie z tego autor sprawę, ostrożnie formułując hipotezy, stawiając znaki zapytania lub pozostawiając kwestie otwarte. Trudno w tej chwili przypuszczać, czy kiedykolwiek wszystkie pytańki zostaną wymazane. Czy znikną rozbieżności w oznaczaniu czasu powstawania utworów i ich poprawnym odczytaniu? Gdy zdobędziemy się na opracowanie kompletnego słownika języka Słowackiego, wiele kwestii spornych i zagadek niepokojących edytorów zostanie rozwiązanych w sposób ostateczny lub bardziej prawdopodobny.

Dopiero praca Kuźniara daje możliwości naukowcom i otwiera szeroko badania nad liryką Słowackiego z jego ostatnich siedmiu lat życia. Podkreślam ów termin „otwiera“, bowiem wstęp edytorski Kuźniara jest nie tylko bazą materiałową, taką, jaką dla uczonego są naukowe edycje tekstów wraz z towarzyszącym im aparatem krytycznym. Rozprawa Kuźniara podejmuje badania nad tą drobną liryką, stosując szeroki i nowoczesny aparat edytorski, w którym jest również miejsce i na ambitne próby analityczno-interpretacyjne, zmierzające sporadycznie do ocen uogólniających, i na trudny niejednokrotnie wykład treści utworów w pomocniczym otoku wydobytych, nieznanych przeważnie, realiów obyczajowo-historycznych czy biograficznych.

Wypada przecież choćby marginalnie zauważyć, iż owe analizy czy interpretacje nie zawsze wydają się być obiektywne i w pełni słuszne. Brak obiektywizmu owych analiz w stosunku do prób ustalenia chronologii czy tekstu utworu wynika z niewłaściwych postaw metodologicznych, wspieranych np. zwodniczym psychologizmem, zbyt wąskim biografizmem lub intuicjonizmem. Ale pośpiesznie należy wyjaśnić, iż zagadnienie sposobu analiz i doboru „narzędzi“ analitycznych dla tej właśnie grupy utworów jest niezwykle trudne i skomplikowane, o czym świadczą rozbieżne próby i rezultaty w wielu pracach dotyczących tego tematu. W niejednym jednak wypadku, wbrew konwencjom edytorskim *Dzieł wszystkich*, lepiej było zrezygnować z roztrząsań i propozycji szczegółowych, powołanych „na siłę“ w celu uściślenia chronologii wiersza; lepiej było umieścić go w szerszych klamrach czasowych.

Bogdan Zakrzewski